św. Z jego polecenia napisał X. Prof. Marcin Chwaliszewski w języku francuzkim telegram: który tak brzmi po polsku:

Do Ojca św. Papieża Piusa IX.

Prosimy jak najpokorniéj Jego Świątobliwość o najłaskawsze udzielenie błogosławieństwa Apostolskiego *in articulo mortis* Naszemu Najprzewielebniejszemu Arcypasterzowi Leonowi, który dziś rano przyjął ostatnie Olejem św. namaszczenie.

W imieniu Kapituły Metropolitalnéj
X. Brzeziński
Dziekan Kapituły.

Telegram ten odszedł o godzinie 6. wieczorem; zdaje się, że w nocy przyszedł do Rzymu, i że dla tego nie chciano budzić Ojca świętego, bo błogosławieństwo dopiero w Niedzielę o godzinie 10. rano zostało udzielone, wedle telegramu, który z podpisem Kardynała Antonellego, orrzymano w Poznaniu o godzinie 1. minut 45. po obiedzie. O téj godzinie niestety już nie żył Arcypasterz.

Po obiedzie przybył pan sędzia Thiel, aby spisać testament, bo już rano X. Prałat Brzeziński napisał do sądu o przysłanie deputacyi. Zbliżył się pan Thiel do łóżka chorego, i zapytał go, czyby nie chciał napisać testamentu. „Chcę“: odpowiedział, ale pan Thiel ma przyjść“.

Po powtórném przemówieniu, przekonał się pan sędzia, że chory już nie zna go i nie ma potrzebnéj przytomności- Mimo to, zatrzymał się w pałacu do godziny 8. wieczorem w nadziei, że może się zjawi moment lepszy, lecz czekał naprożno. Pan Dr. Nieszczota przybył także o 8. godzinie wieczorem do chorego, a X. Arcypasterz zrozumiał jeszcze jego żądanie, bo pokazał mu język, spalony gorączką wielce.

Potém wszystkiem można się było spodziewać, że w nocy zakończy X. Arcypasterz życie. X. Prałat Brzeziński rozporządził dla tego, aby na noc przyszło do chorego sześciu kleryków, którzy go mieli pilnować i donieść kanonikom, gdyby konanie miało nastąpić. Byli przez noc w pałacu i niektórzy z wikariuszów tumskich.

O godzinie pierwszéj w nocy zdawało się pilnującym, że chory zaczyna konać. Pobiegł więc służący po niektórych XX. Kanoników. Przybiegli X. Prałat Brzeziński, X. Oficiał Cieśliński X. Kanonik Niszczewski. Odmówiono nad chorym akty przy konającym i podano mu w rękę gromnicę. X. Arcypasterz już nic nie miał przytomności. Twarz jego była rozpalona, oczy zamknięte, oddech gwałtowny i szybki, nikt jednak z nas nie sądził, że przed ranem zamknie oczy, myśląc, że śmierć długo się passować będzie z tak silną naturą. Stało się jednak inaczéj. Śmierć nagle i prędkim krokiem postępowała, nogi i głowa stygły zwolna, oddech stawał się coraz gwałtowniejszy, ale chory piersiami nie robił. O godzinie czwartéj z rana przyszły poty ciepłe, co obecnych pocieszyło, bo rozumieli, że to znak przesilenia, tymczasem były to poty już śmiertelne. W półtory godziny potém o pół do szóstéj, oddał Arcypasterz ducha Panu Bogu.

Z XX. Kanoników był do końca X. Prałat Brzeziński, w pół godziny po śmierci przybył X. Biskup Stefanowicz; widziałem go klęczącego przy zwłokach nieboszczyka jak płakał, a przy nim pana Antoniego Przyłuskiego, syna po bracie X. Arcypasterza, który pierwszy z zamiejscowych krewnych przybył, ale już żywego stryja nie zastał.

Ciężka była boleść nas wszystkich, cośmy na umierającego patrzeli Pasterza; i w żalu nieutulonym opuściliśmy jego zwłoki. Daj nam Panie Boże doczekać wnet pociechy z oglądania nowego Arcypasterza.

List X. Kasprowicza

o śmierci X. Arcybiskupa.

Skreślam na prędce ostatnie chwile Najprzewielebniejszego X. Arcybiskupa Leona Przyłuskiego, myśląc, że Ci będą przydatne i miłe przy spisaniu żywota dostojnego Zmarłego. Wszystko, co piszę jest autentyczne, możesz być przekonanym, że sumiennie Ci je podaję, mając wszystkie słowa żywo jeszcze w pamięci.

Dnia 11go Marca o godzinie 9téj z rana zostałem wezwany przez Niego, ażebym przyszedł wysłuchać spowiedzi św. chorobą złożonego Najprzewielebniejszego Arcypasterza. Natychmiast udałem się do pałacu, a wszedłszy do pokoju zastałem Go zupełnie ubranego, lecz bardzo cierpiącego. Drogi nam X. Arcypasterz spostrzegłszy mnie, tak jak dawniéj zwykł był czynić, chciał uklęknąć obok sofy, na któréj siedział i tylko otaczający kapłani zdołali powstrzymać Go od tego, zwracając Mu uwagę na wielką Jego słabość. Siedząc więc spowiadał się.

Po odbytéj spowiedzi tak zesłabł, żem Go położyć musiał na sofę i dać cokolwiek czasu choremu do wypoczynku, aby tém przytomniéj mógł przyjąć resztę sakramentów św. Przyjął potém, wkrótce przyszedłszy do zupełnéj przytomności, z największą pobożnością Sakrament ostatniego Olejem św. Namaszczenia, leżąc na sofie, a kiedym, spostrzegłszy największe niebezpieczeństwo i szybko wzrastającą chorobę, oświadczył Mu, że myślę pójść po Sanctissimum, aby Go tém najświętszém i najskuteczniejszém lekarstwem zaopatrzyć, nie czując żadnych boleści i nie świadom swéj niemocy rzekł do mnie: „Zaalarmujecie moje owieczki, popsujecie im święta. Jam nie taki słaby, ja Cię popołudniu poproszę“. Chodziło Zmarłemu o to, aby nie zaniepokoić diecezyi, w któréj wiadomość o słabości Najprzewielebniejszego Arcypasterza dotąd się jeszcze nie była rozeszła; — zwróciłem Mu wskutek tego uwagę na to, że słabość Jego wielka, że modlitwy owieczek w téj chwili dla Niego i dla nas bardzo potrzeba, że wszyscy powinni się o chorobie Jego dowiedzieć, aby tém goręcéj modły swe do Boga zanosili. Natychmiast największą oświaczył gotowość przyjęcia Najśw. Sakramentu; — inny kapłan pobiegł czémprędzéj do katedry po Wiatyk, — tymczasem drogiego nam chorego gotowałem na przyjęcie Zbawiciela. Przed przyjęciem Kommunii św. złożył wyznanie wiary naszéj św. i z tego jednego słowa „wierzę“ w tak wielkiéj niemocy z zebraniem wszystkich sił duszy i ciała głośno powtarzanego widać było silną wiarę, która w głębi duszy dostojnego zmarłego przez całe życie gorzała. Wymawiając pobożnie święte i szczególniéj w godzinę śmierci zbawienne imiona: Jezus! Marya! Józef! odebrał *indulgentias plenarias in articulo mortis*, a w końcu, bijąc się żarliwie w piersi przyjął Kommunią św. Dotąd miał zupełną przytomność, przeniesiony

do łóżka zaczął zasypiać i prócz kilku chwil zupełnéj przytomności nie odzyskał —

Tak zostając w ciągłym śnie przyjmował podawane lekarstwa, moszus, którzy doktory już przed 9tą z rana byli zapisali. Widać, że straszna gorączka dotkliwie Go trapiła, bo ciągle ręce i nogi z pod becika wydobywał, którym, jak mi domownicy powiadali, pierwszy raz był przykryty, sypiając zwyczajnie pod kołdrą i zimą w niegrzanym pokoju. Około godziny 12téj w nocy mocniéj począł oddychać, co otaczający poczytując za konanie, zwłaszcza, że nos, ręce i nogi poczęły stygnąć, zbudzili ze snu członków Prześwietnéj Kapituły, poczęli odmawiać modlitwy nad konającymi i lada moment oczekiwali śmierci. Stan ten trwał aż do godziny 3ciéj w Niedzielę d. 12go Marca; przestano od 1széj dawać już lekarstwo, które chory aż dotąd lubo z ciężkością połykał, ale X. Prałat Brzeziński, który z małemi przerwami ciągle przy Arcypasterzu do ostatniéj chwili czuwał i którego wytrwałość wszyscy podziwialiśmy, nakazał, aby wysokiemu Dostojnikowi wedle przepisów lekarzy cogodzinnie dawano. Około ½ do 4téj członki zziębłe poczęły się rozgrzewać, cały korpus zaczął się pocić i wszystkich ogarnęła nadzieja, że życie i zdrowie przeszedłszy kryzys na nowo wróci. Aż oto około ½ do 6téj rano, chory wolniéj począł oddychać, siły żywotne chorego opuszczały, wszyscyśmy się około chorego skópili, zaczęliśmy odmawiać litanią do Najświętszéj Panny, a kiedyśmy modły do Matki Boskiéj kończyli, dusza Najprzewielebniejszego Arcypasterza przeniosła się do wieczności o godzinie ¾ na 6tą, kiedy to zwyczajnie nasz zmarły Arcypasterz zwykł był rozpoczynać Mszą św. w kościółku Najświętszéj Maryi Panny in Summo.

Porządek pogrzebu.

Ciało ś. p. Księdza Arcybiskupa od Niedzieli spoczywało na wielkiéj sali pałacu w trumnie, którą sobie zmarły od kilku lat był zrobić polecił. Od rychłego rana odbywały się ustawicznie przy trzech ołtarzach Msze Święte. O godzinie 9téj codziennie Kapituła i duchowieństwo śpiewali *officium defunctorum* a jeden z kanoników odprawiał Mszę śpiewaną. Przeprowadzenie ciała do katedry i pogrzeb odbyły się według programu wydanego przez kapitułę. Po odśpiewaniu nieszpór żałobnych w Czwartek 15 Marca o godzinie naznaczonéj, przewodniczył exportacyi JWJMĆ. Ksiądz Fraciszek Stefanowicz, Biskup Samozateński, in part. Suffragan Poznański. Prócz kanoników poznańskich stanęli do rzędu kanonicy gnieźnieńscy, a mianowicie X. Józef Walkowski, X. Maciéj Dorszewski, X. Marcin Jarosz, X. Xawery Duliński. Z kanoników honorowych stanął X. Felix Kaliski Probosz Jaksicki. Z duchowieństwa zgromadziło się z najdalszych stron archidiecezyi około 400 kapłanów. — Wspaniałą trumnę pod baldachimem nieśli nieprzykrytą księża, a mianowicie: Grabski, Jaróchowski, Jańczakowski, Laskowski, Niedziecki, Sumiński, Pawłowski, Poszwiński, Weiss. Przed trumną dwaj regensi seminarium duchownego: dawniejszy, JMĆ. Ksiądz Janiszewski, proboszcz kościelecki, poseł na sejm w Berlinie, i dzisiejszy JMĆ. Ksiądz Wojciechowski, nieśli na wezgłowiach insygnia i dekoracye. Na czele pochodu kapitulnego niósł krzyż metropolitalny JMĆ. Ksiądz Polczyński, kanonik poznański. Tuż przed trumną nieśli mitrę i pastorał kapelani zmarłego JMĆ. Ksiądz Ołyński i JMĆ. Ksiądz Kubalak. Szpaler tworzyły cechy i bractwa następujące: 1. Mularze; 2. Cieśle; 3. Stolarze; 4. Ślósarze; 5. Kowale; 6. Zduny; 7. Maszyniści z fabryki Cegielskiego; 8. Stowarzyszenie czeladzi katolickiéj; 9. Młynarze; 10. Piekarze; 11. Krawcy; 12. Szewcy; a. czeladź, b. majstrowie; 13. Rzeźnicy; a. czeladź, b. majstrowie; 14. Rybacy; 15. Bractwo Św. Izydora; 16. Bractwo Św. Krzyża; 17. Bractwo Najświętszego Sakramentu; 18. Bractwo Św. Różańca; 19. Bractwo Św. Anny, 20. Bractwo Pana Jezusa; 21. Bractwo Św. Barbary; 22. Straż ogniowa. —

Tak urządzenie kaplicy w sali pałacowéj jak ubranie żałobne i oświecenie katedry na zaszczytne zasługują wspomnienie. Porządek tak przy exportacyi jako i podczas pogrzebu był wzorowy pomimo wielkiéj ciżby zgromadzonego z dalekich stron ludu. Utrzymaniem porządku i prowadzeniem ceremonii zawiadował mistrz ceremonii JMĆ. Ksiądz Grandke, kanonik poznański, pomagali mu ceremoniarze JMĆ. Ksiądz Bażyński, proboszcz parafii św. Wojciecha i JMĆ. Ksiądz Zenkteller, dziekan kollegiaty św. Maryi Magdaleny. Poza trumną szła rodzina żałobna, władze wojskowe i cywilne w wielkich mundurach, deputacya posłów w Berlinie zasiadających, z pomiędzy których widzieliśmy prócz X. Janiszewskiego JWJMĆ. Pana Żółtowskiego, Jeneralnego Dyrektora Ziemstwa, JWJMĆ. Pana Józefa Morawskiego Prowincyonalnego Dyrektora tegóż zakładu JWPP. Bogusława Łubieńskiego i Wegnera Leona. —

Nazajutrz w Piątek dnia 17. Marca o godzinie 10. z rana rozpoczęło się nabożeństwo pogrzebowe. — Celebrował również JWJMĆ. Ksiądz Biskup Samozateński. Po *officium defunctorum*, odbyła się Msza święta, wśród któréj muzyka katedralna wykonała prześliczne *Requiem* Kozłowskiego, po Mszy nastąpiło kazanie, po którém odbyto *Castrum doloris*, do którego byli powołani z kapituły gnieźnieńskiéj Kanonicy JMĆ. Księża Dorszewski i Walkowski, z poznańskiéj JMĆ. Księża Richter i Prałat Brzeziński.

Zwłoki złożono w katakumbie pod kaplicą Najświętszéj Panny Wniebowzięcia.

Viscera Celsissimi przewieziono do grobu familijnego w Kiekrzu, gdzie rodzice ś. p. X. Arcybiskupa spoczywają.

Serce w srebrnéj urnie zostanie przewiezione do katedry gnieźnieńskiéj.

De Vicario Capitulari.

De electione in genere.

1) Ut valide procedi possit ad actum capitularem, sufficit praesentes esse duas tertias partes capitularium.

2) Major pars computanda est relative ad praesentes tantum, quantumvis parvus sit praesentium numerus.

3) Ad constituendam majorem partem sufficit, quicumque excessus supra medietatem.

4) Capitulum celebrari debet in ecclesia et loco ad hoc determinato.

5) Convocandum est Capitulum per praesidem illius seu per primam dignitatem.

6) Vox competit canonicis in sacris ordinibus constitutis.

7) Assumantur tres de collegio fide digni, qui secrete et sigillatim vota cunctorum diligenter exquirant et in scriptis redacta mox publicent in communi.

8) Tribus modis potest fieri electio:
a) per quasi-inspirationem,
b) per compromissum,
c) per scrutinium.

9) Electio per scrutinium fieri potest:

a) per suffragia vivae vocis aperte notificando suum sensum;

b) per schedulas ab electoribus *scriptas*, *subscriptas* ac *sigillatas;* expresso tantum nomine ejus, quem volunt eligere, et alterato charactere, ne scriptores agnoscantur. Deinde schedulae ponuntuo in bussula, ex qua a tribus deputatis extrahuntur et facta diligenti inquisitione, publicatur electus a majore parte vocalium, et schedulae comburuntur.

10) Nulla sunt, ac proinde non computanda vota incerta, alternativa, conditionata et inutilia.

11) Electio vicarii capitularis debet fieri, Capitulo more solito capitulariter congregato, et per secreta suffragia, alioquin nulla est.

12) Debet vero concurrere major pars suffragiorum et quidem collegiater praestitorum, ut valida sit electio Vicarii capitularis.

13) Nullo modo obligantur capitulares ad procedendum per secreta suffragia in eligendo Vicario capitulari. Laudabiliter tamen illam formam adhibebunt, utpote ad vitanda multa incommoda idoneam.

14) In eligendo vicario licet sibi ipsi dare votum hoc modo, per accesum nempe ad mediam partem Capituli.

15) Vicarius capitularis statim ac legitime electus fuit, jurisdictionem exercere potest, etiam ante acceptas patentes litteras, quae tamen ipsi a Capitulo tradi debent ad fidem faciendam de electione.

De Electione Vicarii Capitularis in specie.

1) Sede vacante pertinet ad Capitulum Cathedrale jus administrationis et jurisdictio et quidem in casu mortis statim ac decessit Episcopus, et a die scientiae mortis.

2) Administratio jurisdictionis pro hoc tempore non spectat ad primam Dignitatem, sed residet penes totum Capitulum.

3) A tempore Tridentini Concilii, Capitulum non potest jurisdictionem ultra 8 dies per se ipsum exercere; sed ad illam exercendam tenetur Vicarium deputare.

4) Si secus factum fuerit, ad metropolitanum deputatio hujusmodi devolvatur; et si ecclesia ipsa metropolitana fuerit, Capitulumque, ut praefertur, negligens fuerit, tunc antiquior Episcopus ex Suffraganeis in metropolitana, et propinquior Episcopus in exempta oeconum et vicarium idoneos possit constituere.

5) Unus tantum potest eligi vicarius, excepto casu consuetudinis contrariae legitime praescriptae. Quando uniti fuere aeque principaliter duo Episcopatus, unumquodque Capitulum Cathedrale suum debet deputare Vicarium, qui in ea tantum dioecesi, in qua eligitur jurisdictionem habet.

6) Electio est nulla, quando non fit intra octo dies, et quando non eligitur Doctor vel isto deficiente alius idoneus; vel si omnes Capitulares non fuerint vocati. Quando nullitas aliunde venit, quam ex violatione Tridentini decreti, non habet locum, quod dicitur in illo decreto de devolutione ad Metropolitanum vel ad antiquiorem Suffraganeum vel ad viciniorem Episcopum. In hoc casu recurrendum est ad Sacram Congregationem Concilii, quando agitur de Capitulo ecclesiae metropolitanae vel exemptae.

7) Sacra Congregatio concilii solet usque ad exitum caussae manu tenere eum, cujus electio controvertitur.

8) In casu appellationis interjectae a Capitulo contra deputationem Vicarii factam a Metropolitano, potest interea Vicarius a praesule deputatus exercere jurisdictionem.

9) Attendenda sunt verba Tridentini: „Vicarius Capitularis sit saltem in jure canonico Doctor, vel Licentiatus, vel alius quantum fieri potest idoneus".

10) Unde regulariter electio invalida est, si cum praesto sint Doctores idonei, eligatur aliquis non Doctor.

11) Non sufficit Doctoratus in Theologia.

12) Vox *saltem* in decreto Tridentino adhibetur relative ad eos, qui gradum habebant in civili simul et canonico jure; vult ergo Synodus, ut Vicarias Capitularis, si Doctor non sit in utroque jure, in canonico saltem gradum obtineat.

13) Solum Doctoratum in publica Universitate obtentum spectandum esse, et quidem in facultatibus, quae auctoritate pontificia sunt erectae.

14) Quando adsunt quidem Doctores sed non idonei, potest Capitulum deputare Non-Doctorem.

15) Si eligatur Doctor idoneus, extra gremium Capituli, non exinde actus remanet invalidus.

16) Debet Vicarius non Doctor eligere sibi consultorem bene visum, qui sit Doctor et in rebus legalibus et arduis peritus, a quo possit dirigi.

17) In Vicarium Capitularem eligi potest etiam aliquis extra Capitulum, etiam extraneus dioecesi, si nullus sit idoneus in Capitulo.

18) Parochus, qui parochiam hebet extra civitatem Episcopalem non potest eligi in Vicarium Capitularem, quia ratione curae animarum tenetur ad residentiam, a qua Capitulum eum dispensare non potest.

19) Requiritur in Vicario Capitulari aetas XXIII, annorum, si alias est idoneus et debet esse ex legitimo toro.

20) Jurisdictio Vicarii Capitularis eadem est in his, quae sunt juris communis, et sucedit Episcopo in his, quae illi competunt de jure communi, non vero in his, quae sunt de jure speciali, sive Delegato.

21) Si Capitulum limitationes jurisdictioni Vicarii apponat, electio quidem est valida, si aliunde legitime peracta sit, at electus has omnes restrictiones pro non appositis habere potest. —

22) Vicarius Capitularis non potest deputari ad certum tempus, sed deputari debet pro toto vacationis tempore, si tamen adest justa caussa, illum revocandi, debet Capitulum prius habere licentiam a Sacra Congregatione Episcoporum.

23) Vicarii capitularis jurisdictio cessat solum post possessionem realem captam a novo Episcopo *vel* cum mittitur Vicarius Apostolicus a Papa, quod fit, si ecclesia diu vacaverit.

24) Substitutio facienda propter absentiam Vicarii, spectat ad ipsum Vicarium et non ad Capitulum.

25) Vicarius Capitularis absens a choro lucratur distributiones, ubi adest legitima consuetudo eas lucrandi.

De potestate Vicarii capitularis.

1) Potestas ordinaria Episcopi tam in spiritualibus quam in temporalibus cum paucis exceptionibus in jure expressis, mortuo praesule, transit ad capitulum et postea in Vicarium capitularem. Ergo Vicarius capitularis jurisdictionem ordinariam Episcopi habet etiam in ipsummet capitulum quando non est exemptum.

2) Vicarius capitularis non est Vicarius capituli sed Episcopi, ideo non potest a capitulo revocari; non tenetur rationem suae administrationis reddere capitulo; capitulum non potest cognoscere de criminibus Vicarii; in nullo casu Vicarius capitularis indiget mandato speciali capituli; neque potest capitulum constituere officiales, quibus teneatur uti Vicarius capitularis.

3) Vicarius capitularis succedit in jurisdictionibus, quae Episcopo competunt ex privilegio sedi episcopali affixo, non autem si privilegium personae Episcopi tributum fuit. Item succedit in jurisdictione delegata, si permanenter fuit delegata muneri episcopali, vel quae per concilium Tridentinum et apostolicas constitutiones locorum ordinariis conceditur; nam delegatio pro aliquo negotio particulari extinguitur cum Episcopo. Item potest executioni demandare litteras Episcopo per Sacram Congregationem directas et ab illo non executas.

4) In jurisdictionibus, quae sunt ordinis episcopalis non succedit Vicarius capitularis, habet tamen potestatem concedere licentiam extero Episcopo exercendi pontificalia in ecclesia vacante. Ipsemet potest ecclesiam non consecratam reconciliare.

5) Vicarius capitularis non potest concedere indulgentias.

6) Potest Vicarius capitularis facere statuta obligantia totam dioecesim, dummodo honesta et justa sint neque ecclesiae aut juribus episcopalibus juste acquisitis praejudicent.

7) Potest Vicarius de delictis inquirere, punire crimina et excessus, et quidem suspendere ab officio, deponere seu privare beneficiis, potest infligere censuras et ab iis absolvere.

8) Quoad dispensationes: Potest Vicarius capitularis dispensare in irregularitatibus in quibus potest Episcopus, potest dispensare ab interstitiis, in votis et juramentis, item cum illegitimis ad ordines minores recipiendos.

9) Potest Vicarius capitularis novos confessarios approbare, litteras testimoniales primo anno tradere, sed non litteras dimissoriales nisi arctatis, id est iis, qui tenentur ob praebendam canonicalem vel beneficium, ordinem ei annexum infra annum recipere. Aliquando datur ei facultas concedere dimissoriales infra annum cum voto tamen pleni Capituli, ubi pro servitio ecclesiae id necessarium esse fuerit judicatum. Elapso primo vacationis anno, libere concedit dimissorias.

10) Vicarius Capitularis habet potestatem visitandae dioecesis, per se ipsum, vel per designatum a se visitatorem et decreta in visitatione facere, dummodo non introducat novitates. Item potest visitare Moniales non exemptas.

11) Potest synodum convocare, si sedes diu vacatura sit et in ea eligere examinatores prosynodales, extra vero illam non potest, sed uti debet electis antea.

12) Non potest Vicarius capitularis conferre beneficia, quorum collatio pertinebat ad solum Episcopum, quia ad ipsum pertinet jure speciali, sed reservari debent futuro Episcopo, vel summo Pontifici, ubi vigent regulae cancellariae. Providendus tamen est idoneus Vicarius, qui ea administret, sed non sub titulo commen-

datarii perpetui. Potest conferre illa beneficia, quorum collatio spectat ad Episcopum ob negligentiam inferioris.

13) Praesentatos ad beneficia per patronos potest Vicarius instituere et electos confirmare.

14) Potest sibi substituere Vicarium ad modicum tempus propter absentiam vel infirmitatem.

15) Vicarius capitularis, nequit quidquam innovare in praejudicium Ecclesiae aut Episcopi.

16) Neque potest licentiam concedere erigendi nova monasteria Monialium.

17) Vicarius capitularis, loco defuncti Episcopi in missa nominari non debet.

18) Vicarius tam capitularis quam generalis nequit peragere functiones, quae absente Episcopo pertinent ad primam dignitatem.

19) Vicarius capitularis praecedentiam habet supra omnes post digniores de capitulo: sedere proinde debet post dignitates.

20) Si est canonicus, sedere debet in suo stallo quatenus frui velit distributionibus, et tum nullam habere potest praecedentiam.

21) Nequit in expeditionibus uti proprio sigillo sed adhibere debet sigillum capituli.

22) Potest successor Episcopus rationem exigere a capitulo et ejus vicario, et potest eundem punire, si illum culpabilem invenerit.

KORESPONDENCYE.

(Kor) **Gniezno** 19. Marca. Prześwietna kapituła Metropolitalna wybrała na wczorajszém kapitularnym posiedzeniu Wikariuszem kapitularnym gnieźnieńskim i administratorem archidiecezyi gnieźnieńskiéj Jaśnie Wielmożnego JMC. Księdza Jana Zientkiewicza, Doktora Teologii i Filozofii Prowizora Seminarium w Gnieźnie. —

(Kor.) **Poznań** 19. Marca. Prześwietna kapituła Metropolitalna wybrała na wczorajszém posiedzeniu Wikariuszem kapitularnym poznańskim i administratorem archidiecezyi poznańskiéj Jaśnie Wielmożnego JMC. Księdza Józefa Brzezińskiego, Prałata Dziekana téjże kapituły.

(Kor. urz.) **Gniezno** dnia 16 Marca 1865.

1. Walenty Jaskulski dziedzic młyna w Strzeżewie kościelném legował kościołowi tamecznemu 100 tal. na msze św. Ordynacya władzy duchownéj wydaną została na dniu 13 Grudnia 1864. Nr. 586/11.

2. Witalis Maryjański rendant kasy kościoła w Trzemesznie były sekretarz sądu powiatowego tamże, legował kościołowi tamecznemu 100 tal. na msze św. w roku 1864.

3. Na legaty ś. p. X. Gólczewskiego plebana w Szaradowie 160 tal. na trzy msze św. 350 tal. na dwa coroczne aniwersarze i 200 tal. na śpiewanie różańca św. i godzinków do Matki Boskiéj przez dziewice tegóż bractwa wydane zostały w dniu 17 Lutego r. b. ordynacye przez władzę duchowną.

(Kor. urz.) **Gniezno** dnia 17 Marca 1865.

X. Heliodor Borowski komendarz kościoła parafialnego w Chojnie umarł w dniu 5 m. b. wskutek nerwowéj febry i tyfusu. Urodził się w Strzelewie pod Bydgoszczą dnia 3 Lipca 1835 r. Przysposobiony naukowo w domu rodzicielskim oddany został do gimnazyum w Trzemesznie. Po ukończeniu takowego w r. 1857 wstąpił do seminaryum duchownego w Poznaniu. Wyświęcony na kapłana w seminaryum w Gnieźnie dnia 25 Maja 1861 przydany został w dniu 21 Czerwca 1861 na wikaryusza do kościoła w Łeknie, następnie w dniu 7 Marca 1862 do Mroczy. Uzyskawszy prezentę i komendę na plebanią w Chojnie w dniu 14 Czerwca 1864 dokonał żywota swojego jako gorliwy i sumienny pasterz powierzonéj mu trzódki w dniu wyżéj powiedzianym o godzinie 10 przed południem. R. i. ś. p. Amen.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY.

Stany Zjednoczone. W New-Yorku wyszedł z druku Rocznik katolicki Stanów Zjednoczonych czyli *Almanach*. O południowych prowincyach Rocznik z przyczyn wojennych bardzo niedokładne ma wiadomości; tém pewniejsze są doniesienia z prowincyi północnych. Pokazują one niezmierny wzrost kościoła katolickiego w tych stronach. Wiele wybudowano nowych kościołów, a i duchowieństwo znacznie się pomnożyło. Przyczyną tego są liczne konwersye z protestantyzmu i z innych wyznań, a oraz i wielki napływ katolickiéj ludności z Europy, mianowicie z Irlandyi i z Niemiec. Ogólna liczba ludności w Stanach Zjednoczonych wynosi przeszło 32 miliony. Katolików jest około 5 milionów, mniéj więcéj 7ma część ludności ogólnéj. Liczba księży katolickich wynosi około 2500.

Całe Stany Zjednoczone podzielone są na 7 prowincyi kościelnych z 43 biskupstwami i z 4 wikaryatami apostolskiemi. Prowincye są następujące: Baltimore, Cincinnati, Nowy Orlean, New-York, Oregon, Saint Louis, San Francesco.

Prawie przy każdym kościele katolickim w Stanach Zjednoczonych jest szkoła, zostająca pod bezpośredniém kierownictwém miejscowego pasterza. Szkoły te starają się przedewszystkiém odpowiadać miejscowym potrzebom, stąd téż rodzice, lubo często bardzo blisko mają do szkół rządowych, wolą o kilka mil posyłać swe dzieci do szkoły katolickiéj, choć przy tém wiele więcéj mają wydatków. Również na wyższych zakładach naukowych nie braknie, które zostają pod kierownictwém OO. Jezuitów, Franciszkanów, Dominikanów i Lazaristów. Liczba uczni coraz bardziéj się zwiększa; nawet protestańci posyłają swe dzieci do tych zakładów katolickich.

DOKUMENTA.

Porządek

mającego się odbyć w Sobotę dnia 18 Marca r. b. wyboru Administratora Archidiecezyi Poznańskiéj.

1. O godzinie 9téj z rana wotywa *de Spiritu s.* śpiewana przez duchowieństwo archikatedralne, na któréj i seminaryum duchowne obecne będzie.

2. Po wotywie *Domini Capitulares* zgromadzą się do kapitularza; duchowieństwo zaś i seminaryum duchowne oczekiwać będzie w kościele wypadku Elekcyi.

3. Obrany Administrator po wykonanéj przysiędze statutami przepisanéj ubrany w kapę i z krzyżem w ręku wychodzi z kapitularza za poprzedzającemi go panami kapitularnymi, uprzedzonymi procesionaliter przez seminaryum i duchowieństwo i udaje się przed wielki ółtarz.

4. Prezydujący ogłasza przed wielkim ółtarzem zgromadzonemu duchowieństwu i ludowi obranego Administratora.

5. Po ogłoszeniu Administratora tenże intonuje: „*Te Deum laudamus*“, które seminaryum i duchowieństwo do końca śpiewa.

6. Po *Te Deum* również procesionaliter seminaryum i duchowieństwo odprowadza Kapitułę i Administratora napowrót do kapitularza, gdzie dalsze odprawiają się obrady; seminaryum i duchowieństwo wracają do domów swoich.

W Poznaniu dnia 13 Marca 1865.

Okólnik

do Duchowieństwa Archi-Diecezyi Gnieźnieńskiéj.

Nr. 225. *X. Dyament.*

W skutek odebranéj dziś wiadomości od Prześwietnéj Kapituły Metropolitalnéj Poznańskiéj z boleścią serca donosimy Wam Najmilsi, że nasz Arcy-Pasterz Najprzewielebniejszy J. M. X. Dr. Leon Przyłuski, Sakramentami śś. na drogę wieczności opatrzony, w dniu 12. b. m. o godzinie 5¾ z rana z tym rozstał się światem. Niemamy wyrazów Najmilsi, którymi byśmy mogli wystawić Wam tę nieodżałowaną stratę, jaką obiedwie Diecezye przez śmierć Jego poniosły. Co nam teraz w téj chwili, po odebraniu najsmutniejszéj nowiny o śmierci Jego, uczynić wypada, jest to, abyśmy duszę Jego Bogu polecili i Was Najmilsi do pobożnéj o duszy Jego pamięci jak najusilniéj zachęcili. Tym końcem prowizoryjnie rozrządzamy, nim dalsze literae innotescentiales za wyborem Administratora wydane zostaną, aby po wszystkich kościołach Archi-Diecezyi Gnieźnieńskiéj, po trzykroć na dzień, przez trzy dni dzwoniono, iżby wierni Chrystusowi do modlitw za duszę ś. p. Leona Arcybiskupa wzbudzani byli i nabożeństwo żałobne ze mszą św, i wigiliami odprawione było. Resztę dobrych uczynków ku poratowaniu duszy zmarłego ś. p. Leona Arcybiskupa, własnéj każdego pobożności pozostawiamy. Pogrzeb uroczysty najszanowniéjszych zwłok ś. p, Arcybiskupa odbędzie się w Poznaniu dnia 17. m. b. o godzinie 10 z rana, a Exportacya dnia 16. t. m. o godzinie piątéj z południa.

W Gnieźnie, dnia 13. Marca 1865 r.

Kapituła Metropolitalna Gnieźnieńska.

X. Brodziszewski. X. Dr. Zienkiewicz. X. Walkowski. X. Sucharski. X. Dorszewski. X. Jarosz. X. Duliński.

Nakładca i redaktor X. Prusinowski w Grodzisku. — Czcionkami Drukarni Tygodnika Katolickiego (A. Schmaedicke) w Grodzisku. w Komisie Emila Thyma w Grodzisku.